

Sygn. akt VI GC 2547/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2020 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Supińska

Protokolant: sekr. sądowy Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2020 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 2 003,71 złotych (dwa tysiące trzy złote siedemdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 553,50 złotych za okres od dnia 11 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty,
- 1 107 złotych za okres od dnia 12 lutego 2019 roku do dnia zapłaty,
- 343,21 złotych za okres od dnia 02 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 947 złotych (dziewięćset czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 2547/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 02 kwietnia 2019 roku wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, sprecyzowanym pismem z datą w nagłówku „dnia 17 września 2019 roku” (data prezentaty: 2020-09-29, k. 35 akt), powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. kwoty 2 003,71 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 553,50 złotych za okres od dnia 11 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty, 1 107 złotych za okres od dnia 12 lutego 2019 roku do dnia zapłaty oraz 343,21 złotych za okres od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że na podstawie umowy numer (...) z dnia 17 stycznia 2018 roku powód świadczył na rzecz pozwanej spółki usługi w zakresie księgowości i rachunkowości. W ramach powyższej umowy pozwany był zobowiązany do uiszczania na rzecz powoda wynagrodzenia w kwocie 900 złotych netto miesięcznie.

W związku z wykonywaniem na rzecz pozwanego powyższych usług w grudniu 2018 roku, powód w dniu 22 grudnia 2018 roku wystawił pozwanemu fakturę numer (...) na łączną kwotę 1 660,50 złotych brutto, która to kwota

uwzględniała comiesięczne wynagrodzenie powoda w kwocie 1 107 złotych brutto oraz kwotę 553,50 złotych brutto za sporządzenie sprawozdania rocznego. W dniu 15 stycznia 2019 roku pozwany dokonał na rzecz powoda wpłaty kwoty 1 107,00 złotych, którą to kwotę powód zaliczył na poczet należności głównej ujętej na powyższej fakturze. W dniu 31 stycznia 2019 roku powód wystawił pozwanemu fakturę numer (...) na kwotę 1 107 złotych brutto tytułem wynagrodzenia za usługi księgowe świadczone w styczniu 2019 roku. Powód wezwał pozwanego do zapłaty pozostałej kwoty należności ujętych w powyższych fakturach, jednakże bezskutecznie.

Na kwotę dochodzoną pozwem składa się także rekompensata za koszty odzyskiwania należności w kwocie 40 euro, liczona od każdej faktury.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 09 października 2019 roku w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt VI GNc 3371/19 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości wskazując jako pozwanego (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową z siedzibą w W..

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa podnosząc zarzut braku legitymacji procesowej pozwanego, zarzut niewykonania i nienależytego wykonania zobowiązania, a nadto nieudowodnienie roszczenia.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w niniejszej sprawie nakaz zapłaty został wydany przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w W., a zatem przeciwko innemu podmiotowi. Pozwany podniósł również, że powód nienależycie wykonywał łączącą strony umowę o świadczenie usług księgowych, a w szczególności powód wadliwie sporządził sprawozdanie finansowe za 2018 rok, zagubił część dokumentów księgowych, nienależycie współpracował przy świadczeniu usług, nie reagował na informacje przesyłane przez powoda oraz nie udzielał pozwanemu informacji finansowych na temat spółki.

Postanowieniem z dnia 05 listopada 2019 roku referendarz Sądu Rejonowego w Gdyni sprostował omyłkę pisarską zawartą w treści nakazu zapłaty z dnia 09 października 2019 roku w ten sposób, że w miejsce błędnie wskazanej firmy pozwanego wpisano firmę pozwanego w prawidłowym brzmieniu, tj. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W..

Pismem z datą w nagłówku „dnia 02 maja 2020 roku (data prezentaty: 2020-09-02, k. 122-125 akt) pozwany wskazał, iż nie kwestionuje wykonania przez powoda pracy w postaci zamknięcia roku obrachunkowego 2018, a kwestionuje wykonanie przez powoda jakiegokolwiek pracy w styczniu 2019 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 stycznia 2018 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. (zleceniodawca) zawarli umowę o świadczenie usług księgowych i rachunkowych numer (...), na mocy której (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zobowiązał się do prowadzenia dokumentacji podatkowej zleceniodawcy w oparciu o przedkładane dokumenty źródłowe, z należytą starannością i w sposób zgodny z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Zleceniodawca zobowiązał się natomiast m. in. do terminowego przekazywania dokumentów źródłowych i innych materiałów niezbędnych do świadczenia przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. usług (§ 11 umowy).

Strony uzgodniły wynagrodzenie w kwocie 900 złotych netto miesięcznie oraz w kwocie 450 złotych netto za sporządzenie sprawozdania rocznego.

Zgodnie z § 3 umowy rozpoczęcie świadczenia usług nastąpiło z dniem 01 stycznia 2018 roku, a pierwszym miesiącem objętym usługami księgowymi był styczeń 2018 roku.

Każda ze stron uprawniona była do rozwiązania umowy z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, na koniec miesiąca kalendarzowego (§ 22 umowy).

Wszelkie oświadczenia stron składane w wykonaniu przedmiotowej umowy, a także jej zmiana lub rozwiązanie wymagały dla swej ważności formy pisemnej (§ 23 ust. 1 umowy).

umowa – k. 16-23 akt

W związku z pogarszającą się atmosferą we współpracy stron, w październiku 2018 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wypowiedział (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w W. umowę o świadczenie usług księgowych i rachunkowych numer (...), z zachowaniem wskazanego w umowie okresu wypowiedzenia, który upływał z dniem 31 stycznia 2019 roku.

W grudniu 2018 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. świadczył na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. usługi stanowiące przedmiot umowy łączącej strony.

W styczniu 2019 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. pozostawał w gotowości do świadczenia zleconych mu usług, jednakże (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. nie przekazywał mu w tym czasie dokumentów do księgowania uznając to za niecelowe, z uwagi na zawartą od lutego 2019 roku umowę z nowym biurem rachunkowym, które miało rozpocząć księgowanie od miesiąca stycznia 2019 roku.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. sporządził i przekazał (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w W. sprawozdanie za rok 2018.

Po rozwiązaniu współpracy stron (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przekazał (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w W. posiadaną przez niego dokumentację finansową.

W dniu 08 lutego 2019 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. zawarł umowę o prowadzenie ksiąg rachunkowych z I. W., która miała rozpocząć księgowanie od miesiąca stycznia 2019 roku.

I. W. dysponowała wszystkimi niezbędnymi dokumentami, nie stwierdziła ona potrzeby wykonywania jakichkolwiek korekt złożonych deklaracji, niemniej jednak zauważyła niezgodność stron w dokumencie sald i obrotów. Po zgłoszeniu tego problemu, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. po około tygodniu dostarczył poprawiony dokument, który został złożony w sądzie rejestrowym.

oświadczenie – k. 52 akt, wydruk korespondencji mailowej – k. 78-97 akt, 130-135, 137-139 akt, zeznania świadka I. W. – protokół rozprawy z dnia 14 października 2020 roku – k. 146-149 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:51 – 00:10:45), zeznania prezesa zarządu powoda A. C. – protokół rozprawy z dnia 14 października 2020 roku – k. 146-149 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:14:49 – 00:26:44), zeznania prezesa zarządu komplementariusza pozwanego J. T. – protokół rozprawy z dnia 14 października 2020 roku – k. 146-149 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:26:44 – 00:38:15)

W dniu 22 grudnia 2018 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wystawił (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w W. fakturę numer (...) na kwotę 1 660,50 złotych brutto, która to kwota uwzględniała comiesięczne wynagrodzenie za usługi księgowe świadczone w miesiącu grudniu 2018 roku w kwocie 1 107 złotych brutto oraz kwotę 553,50 złotych brutto za sporządzenie sprawozdania rocznego, z terminem płatności do dnia 10 stycznia 2019 roku.

W dniu 15 stycznia 2019 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. dokonał na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wpłaty kwoty 1 107 złotych tytułem „usługi księgowe comiesięczna płatność”.

faktura – k. 24, 142 akt, potwierdzenie przelewu – k. 26 akt

W dniu 31 stycznia 2019 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wystawił (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w W. fakturę numer (...) na kwotę 1 107 złotych brutto tytułem wynagrodzenia za usługi księgowe świadczone w styczniu 2019 roku, z terminem płatności do dnia 10 lutego 2019 roku.

faktura – k. 25 akt

Pismem z datą w nagłówku „dnia 13 stycznia 2019 roku” nadanym w dniu 14 lutego 2019 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wezwał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 1 660,50 złotych ujętej na fakturze numer (...) wraz z odsetkami ustawowymi na dzień 13 stycznia 2019 roku w kwocie 4,03 złotych.

wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania – k. 27-28 akt

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których prawdziwość i autentyczność nie była przez nie kwestionowana i które nie budziły wątpliwości Sądu co do swej wiarygodności, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary. Pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy żadnych nowych i istotnych okoliczności.

Sąd dał wiarę zeznaniom prezesa zarządu powoda A. C. jako logicznym i spójnym z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W szczególności oparł się na nich ustalając, że powód wypowiedział pozwanemu umowę o świadczenie usług księgowych w październiku 2018 roku z zachowaniem obowiązującego strony okresu wypowiedzenia oraz że w styczniu 2019 roku powód pozostawał w gotowości do świadczenia na rzecz pozwanego usług księgowych. Okoliczności tej pozwany nie zaprzeczył, wskazując jedynie, iż z własnej woli nie przekazywał powodowi dokumentów do księgowania, albowiem od lutego 2019 roku księgowość miało zacząć prowadzić nowe biuro, w tym za miesiąc styczeń tegoż roku.

Odnosnie okoliczności rozwiązania łączącej strony umowy, to Sąd nie dał wiary zeznaniom prezesa zarządu komplementariusza pozwanego J. T. w zakresie, w jakim wskazał on, że poinformował powoda w październiku 2018 roku, iż „zrywa z nim umowę”, ale że strony będą współpracowały ze sobą do grudnia 2018 roku. Sąd zważył, że zeznania pozwanego pozostają w tym zakresie niespójne, z jednej strony wskazywał on, że strony miały współpracować do końca 2018 roku, zaś w innej części swoich zeznań podnosił, że nie przekazywał powodowi dokumentów do księgowania w styczniu 2019 roku, albowiem od lutego 2019 roku księgowość miało zacząć prowadzić nowe biuro, w tym za miesiąc styczeń, nie podnosząc przy tym, że w tym czasie (styczeń 2019 roku) strony nie były już związane umową.

Nadto okoliczność, jakoby to pozwany rozwiązał łączącą strony umowę, nie znajduje potwierdzenia w jakimkolwiek dowodzie, okoliczności tej pozwany nie podnosił także na wcześniejszym etapie postępowania i co więcej, nie kwestionował treści korespondencji mailowej stron, w której powód wyraźnie wskazywał, że z uwagi na złożone przez niego wypowiedzenie (a którego otrzymanie w październiku 2018 roku przedstawiciel pozwanego potwierdził w swoich zeznaniach) umowa rozwiąże się z dniem 31 stycznia 2019 roku. Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż nawet gdyby to pozwany wypowiedział – tak, jak zeznał – sporną umowę w październiku 2018 roku, to i tak – mając na uwadze, że strony w umowie przewidziały trzymiesięczny okres wypowiedzenia – umowa rozwiązałaby się z dniem

31 stycznia 2019 roku, przy czym wobec niezachowania formy pisemnej (zastrzeżonej pod rygorem nieważności w § 23 ust. 1 umowy) – takie oświadczenie pozwanego nie byłoby skuteczne. Brak jest więc jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż sporna umowa została rozwiązana wcześniej aniżeli z dniem 31 stycznia 2019 roku, w tym że powód wyraził zgodę na skrócenie okresu wypowiedzenia i rozwiązanie stosunku prawnego z dniem 31 grudnia 2018 roku.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się także na zeznaniach świadka I. W., uznając je za spójne i logiczne. Zeznania świadka miały znaczenie dla ustalenia, że na skutek działania powoda pozwany nie poniósł żadnych strat, czy też konsekwencji prawno – finansowych, a stwierdzone przez świadka niezgodności stron w dokumencie sald i obrotów zostały niezwłocznie, bo w ciągu tygodnia, przez powoda usunięte.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 14 października 2020 roku na podstawie art. 130⁴ § 1 i § 5 k.p.c. Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, albowiem pozwany, mimo zobowiązania, nie uiszczył zaliczki na poczet kosztów związanych z tą czynnością. Niezależnie jednakże od tego dowód ten – na okoliczność „czy powód prawidłowo prowadził księgi rachunkowe, a jeżeli nie – jakie wystąpiły braki, uchybienia i nieścisłości oraz jaki jest koszt ich usunięcia” był zbędny, albowiem przedmiotem dowodu nie mogą być fakty, które pozwany dopiero chciałby ustalić w toku procesu, a nadto pozwany nie podnosił żadnych roszczeń, w szczególności nie złożył zarzutu potrącenia, a odnośnie prawidłowości sprawozdania finansowego – ostatecznie żądania powoda w tym zakresie nie kwestionował.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód(...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. kwoty 2 003,71 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 553,50 złotych za okres od dnia 11 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty, 1 107 złotych za okres od dnia 12 lutego 2019 roku do dnia zapłaty oraz 343,21 złotych za okres od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem wynagrodzenia za wykonywanie na rzecz pozwanego usług księgowych w miesiącu styczniu 2019 roku (1 107 złotych), tytułem wynagrodzenia za wykonanie sprawozdania finansowego za 2018 rok (553,50 złotych) oraz tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w wysokości równowartości 40 euro za każdą z niezapłaconych w terminie faktur.

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. podnosił, że nie posiada legitymacji procesowej biernej, gdyż nakaz zapłaty w niniejszej sprawie został wydany przeciwko innemu podmiotowi.

Wobec faktu, iż postanowieniem z dnia 05 listopada 2019 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 3371/19 referendarz Sądu Rejonowego w Gdyni sprostował oczywistą omyłkę pisarską zawartą w treści nakazu zapłaty z dnia 09 października 2019 roku w ten sposób, że w miejsce błędnie wskazanej firmy pozwanego wpisano jako pozwanego (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową z siedzibą w W., zgodnie ze sprecyzowaniem oznaczenia strony pozwanej dokonany przez powoda w piśmie z datą w nagłówku „dnia 17 września 2019 roku” (data prezentaty: 2019-09-23, k. 35 akt), zarzut pozwanego w powyższym zakresie należało uznać za chybiony. Nie było bowiem wątpliwości wobec powyższego, że stroną pozwaną w niniejszym postępowaniu jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W..

Kwestionując roszczenie powoda w niniejszej sprawie, pozwany podnosił nadto, iż powód nienależycie wykonywał łączącą strony umowę o świadczenie usług księgowych, a także zakwestionował, że pozwany wykonywał na jego rzecz jakiegokolwiek czynności w styczniu 2019 roku.

Sąd zważył, że między stronami nie było sporu co do tego, że strony zawarły umowę o świadczenie usług księgowych w dniu 17 stycznia 2018 roku i że powód wykonywał na rzecz pozwanego usługi księgowe na podstawie tej umowy w miesiącu grudniu 2018 roku, za co otrzymał wynagrodzenie oraz ostatecznie – że wykonał na rzecz pozwanego

sprawozdanie finansowe za 2018 rok, za które należało mu się wynagrodzenie w umówionej wysokości, tj. w kwocie 553,50 złotych brutto.

Spór więc sprowadzał się do ustalenia, czy w styczniu 2019 roku strony nadal łączyła umowa, a także czy powód świadczył na rzecz pozwanego usługi księgowe w miesiącu styczniu 2019 roku, jak również, czy wykonywał je w sposób należyty.

Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 03 października 1969 roku w sprawie o sygn. akt II PR 313/69 na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów przemawiających za zasadnością jego roszczenia. W razie zaś sprostania przez powoda ciężącemu na nim obowiązki, na stronie pozwanej spoczywa wówczas ciężar udowodnienia ekscencji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 roku, sygn. akt I CR 79/82).

W okolicznościach niniejszej sprawy to na powódzie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. ciążył obowiązek udowodnienia istnienia roszczenia stanowiącego podstawę powództwa poprzez wykazanie, że strony łączyła umowa o świadczenie usług księgowych oraz że powód świadczył te usługi w spornym okresie i to w sposób prawidłowy, za co należy mu się umówione wynagrodzenie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w ocenie Sądu powód udowodnił istnienie więzi obligacyjnej pomiędzy stronami procesu w styczniu 2019 roku. Jak już bowiem wskazano podnoszone przez pozwanego w zeznaniach jego przedstawiciela twierdzenie, jakoby to pozwany rozwiązał łączącą strony umowę z dniem 31 grudnia 2018 roku, jest twierdzeniem nie tylko spóźnionym, ale i nie znajduje potwierdzenia w jakimkolwiek dowodzie, okoliczności tej pozwany nie podnosił bowiem na wcześniejszym etapie postępowania, w tym przedprocesowym i co więcej, nie kwestionował treści korespondencji mailowej stron, w której powód wyraźnie wskazywał, że z uwagi na złożone przez niego wypowiedzenie (a którego otrzymanie pozwany potwierdził) umowa rozwiąże się z dniem 31 stycznia 2019 roku. Wreszcie wskazać należy, że nawet gdyby pozwany wypowiedział – tak, jak zeznał – sporną umowę w październiku 2018 roku, to i tak – mając na uwadze, że strony w umowie przewidziały trzymiesięczny termin wypowiedzenia – umowa rozwiązałaby się z dniem 31 stycznia 2019 roku, przy czym wobec niezachowania formy pisemnej (zastrzeżonej pod rygorem nieważności w § 23 ust. 1 umowy) – takie oświadczenie pozwanego nie byłoby skuteczne. Brak jest więc jakiegokolwiek podstaw do przyjęcia, iż sporna umowa została rozwiązana wcześniej aniżeli z dniem 31 stycznia 2019 roku, w tym, że powód zgodził się na skrócenie okresu wypowiedzenia i obowiązywanie umowy do końca roku 2018.

Zgodnie z treścią art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Stosownie do treści art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

Nie budzi wątpliwości, że umowę zlecenia zalicza się przy tym do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Chociaż sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu – dokonania czynności prawnej (faktycznej), jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania (tak np. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 września 2012 roku, sygn. akt III AUa 447/12, czy Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 marca 2012 roku, sygn. akt III AUa 1265/11). Innymi słowy odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 września 2012 roku, sygn. akt III AUa 285/12, w którym sąd przyjął, że staranne działanie powinno doprowadzić do określonego celu, jednak konieczność jego osiągnięcia nie jest akcentowana jako element konstrukcyjny).

Mając natomiast na względzie, iż pozwany kwestionował okoliczność, aby powód wykonywał na jego rzecz jakiegokolwiek czynności w styczniu 2019 roku, co pozwany łączył z brakiem obowiązku uiszczenia na rzecz powoda wynagrodzenia za powyższy okres, wskazać należy co następuje.

Zgodnie z art. 735 k.c. jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonane zlecenie należy się wynagrodzenie. Jeżeli nie ma obowiązującej taryfy, a nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy. W razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że co innego wynika z umowy lub z przepisów szczególnych (art. 744 k.c.).

Zgodnie z § 18 ust. 1 umowy z dnia 17 stycznia 2018 roku łączącej strony, za świadczenie usług w oparciu o tę umowę, powodowi przysługiwało miesięczne wynagrodzenie w kwocie 1 107 złotych brutto miesięcznie.

Jak wskazuje się w judykaturze, w sytuacji gdy zlecona czynność nie została dokonana, przyjmującemu zlecenie należy się wynagrodzenie, jeżeli wykaże, że dołożył należytej staranności w celu wykonania umowy (był gotów do jej wykonania), zaś niedokonanie czynności nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, w szczególności wskutek przeszkód spowodowanych przez dającego zlecenie (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 roku, sygn. akt I ACa 67/12).

Sąd podziela przy tym pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroków Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 25 września 2013 roku (sygn. akt VIII Ga 18/13), Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 roku (sygn. akt I ACa 67/12), czy Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 05 grudnia 2013 roku (sygn. akt XXVI GC 667/13), że za pozostawanie w gotowości do wykonywania zlecenia wynagrodzenie się należy. W sytuacji, gdy zlecona czynność nie została dokonana, przyjmującemu zlecenie należy się wynagrodzenie, jeżeli wykaże, że dokonał wszelkich działań w celu wykonania umowy i dołożył w tym zakresie należytej staranności, zaś niedokonanie czynności nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań J. T. – osoby reprezentującej pozwanego, wynika jednoznacznie, iż w styczniu 2019 roku powód pozostawał w gotowości do wykonania zleczanych mu usług, których ostatecznie nie wykonywał na wyraźne polecenie pozwanego, który – jak zeznał – „poinformował powoda, że w styczniu nie mają nic robić, bo byłoby to niecelowe, żeby nowa księgowość zaczynała od lutego”. Skoro zatem w styczniu 2019 roku strony związane były postanowieniami łączącej ich umowy, a powód był gotowy do wykonywania jej przedmiotu i jedynie z przyczyn leżących po stronie pozwanego (na jego żądanie) tego zaniechał, to powodowi należy się wynagrodzenie w wysokości określonej w § 18 umowy z dnia 17 stycznia 2018 roku.

Wobec powyższego roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za styczeń 2019 roku w kwocie 1 107 złotych brutto należało uznać za zasadne.

Odnosząc się natomiast do kwestionowania przez pozwanego należytego wykonywania usług przez powoda, to nie było wątpliwości, że nie dotyczyło to miesiąca stycznia 2019 roku, lecz wcześniejszego okresu współpracy, w tym dotyczyło to nieprawidłowości w sporządzeniu sprawozdania rocznego. Odnosząc się w tym miejscu do tej kwestii wskazać należy, że ostatecznie pozwany nie kwestionował roszczenia powoda w zakresie kwoty 553,50 złotych za wykonanie tego sprawozdania, a więc zarzuty co do nieprawidłowości w tym zakresie, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia o pozostałej części roszczenia powoda.

Zgodnie zatem z treścią art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie tego przepisu jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Jest to więc roszczenie mające na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszanie na nim zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Odpowiedzialność

odszkodowawcza dłużnika aktualizuje się jednakże tylko w przypadku spełnienia jej podstawowych przesłanek tj. niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, powstania po stronie wierzyciela szkody w znaczeniu uszczerbku majątkowego, istnienia związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą oraz stwierdzenia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiada. Podkreślić przy tym należy, iż ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek spoczywa na wierzycielu (tu – na pozwanym). Dłużnik ponosi odpowiedzialność dopiero wtedy, gdy wierzyciel udowodni, iż na skutek nienależytego wykonania umowy poniósł szkodę, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2004 roku, sygn. akt I CK 281/04).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, a odnosząc się tym samym do zarzutów strony pozwanej w zakresie nienależytego wykonywania przez powoda umowy, wskazać należy, iż w ocenie Sądu pozwany nie wykazał nienależytego wykonywania umowy przez powoda oraz nie wykazał, aby w związku z tym poniósł jakąkolwiek szkodę. Pozwany przedłożył wprawdzie korespondencję mailową stron, niemniej jednak na wskazywane tam zarzuty pozwanego powód udzielał merytorycznej odpowiedzi. Nie sposób więc uznać, że pozwany zdołał wykazać, że jego zarzuty stanowiły w istocie o nieprawidłowościach powoda. Korespondencja ta jest więc jedynie dowodem zastrzeżeń pozwanego, a nie dowodem, że wskazane tam nieprawidłowości miały miejsce, tym bardziej, że powód udzielał na nie wyczerpującej odpowiedzi zaprzeczając im.

Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Podzielając wnioski wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03 października 1969 roku w sprawie o sygn. akt II PR 313/69 wskazać należy, że to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów przemawiających za zasadnością jego roszczenia. W razie zaś sprostania przez powoda ciężarowi na nim obowiązki, na stronie pozwanej spoczywa wówczas ciężar udowodnienia ekscypcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 kwietnia 1982 roku, sygn. akt I CR 79/82).

W ocenie Sądu pozwany nie sprostął powyżej opisanemu ciężarowi dowodu.

Jednocześnie, jak wynikało z zeznań świadka I. W. będącej księgową zajmującą się świadczeniem usług księgowych na rzecz pozwanego w kolejnym okresie, powód przekazał jej całości dokumentacji prowadzonej za 2018 rok, w tym i dokument sald i obrotów, który został przez niego niezwłocznie poprawiony w zakresie wykrytego przez świadka błędu co do stron w dokumencie sald i obrotów. Świadek także, posiadająca bezpośrednią i profesjonalną wiedzę w przedmiocie stanu rachunkowości i finansów pozwanego, wskazała bezsprzecznie, że pozwany nie poniósł żadnej szkody, czy konsekwencji w związku z powyższym błędem.

Zarzuty pozwanego w powyższym zakresie Sąd zatem uznał za nieudowodnione. Nawet zaś gdyby znalazły one potwierdzenie, to pozwany z tego nie podnosił żadnych roszczeń, w szczególności nie złożył zarzutu potrącenia. Jeżeli bowiem doszło do nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda, pozwanemu służyć roszczenia z art. 471 k.c. Ich realizacja wymagała jednak w ramach niniejszego procesu podniesienia zarzutu potrącenia (art. 498 § 1 k.c. i art. 499 k.c.), a takiej merytorycznej obrony przed roszczeniem powoda pozwany nie podjął. Z tych też m. in. względów dowód z opinii biegłego sądowego był nieprzydatny w niniejszym postępowaniu.

Nie było także wątpliwości, że powodowi przysługiwała rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 2013 roku o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (poprzednio – o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, tekst jednolity: Dz. U. z 2020 roku, poz. 935) za każdą z dwóch niezapłaconych przez pozwanego faktur (tj. w kwocie 172 złotych oraz w kwocie 171,21 złotych stanowiących równowartości 40 euro przeliczonych według kursu Narodowego Banku Polskiego z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym roszczenie stało się wymagalne).

Wskazać należy, że przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 2013 roku o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (poprzednio – o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, tekst jednolity: Dz. U. z 2020 roku, poz. 935) w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu przedmiotowa

rekompensata przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione i bez konieczności wzywania dłużnika do jej zapłaty. Roszczenie o taką rekompensatę powstaje po upływie terminów zapłaty określonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 grudnia 2015 roku, sygn. akt III CZP 94/15), tj. wtedy gdy wierzyciel nabywa prawo do odsetek, czyli gdy spełnił swoje świadczenie oraz nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie. Niewątpliwie zaś należności z przedmiotowych faktur pozwany w terminie zapłaty nie uścił, mimo że był do tego zobowiązany. Jak wskazał w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 grudnia 2015 roku wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 94/15 Sąd Najwyższy przewidziane w art. 10 ustawy z dnia 08 marca 2013 roku o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (poprzednio – o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, tekst jednolity: Dz. U. z 2020 roku, poz. 935) uprawnienie wierzyciela jest oderwane od spełnienia przez niego dodatkowych warunków poza tym, że spełnił on swoje świadczenie oraz nabył prawo do żądania odsetek. Jest to uprawnienie, które nie zależy od tego, czy wierzyciel poniósł w konkretnej sytuacji jakikolwiek uszczerbek związany ze spełnieniem przez dłużnika jego świadczenia z opóźnieniem. Skoro zaś celem dyrektywy, której przedmiotowy przepis jest implementacją, jest zwalczanie opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, to uprawnienie do żądania od dłużnika zryczałtowanego zwrotu kosztów odzyskiwania należności należy postrzegać jako jeden ze środków służących realizacji tego celu. Podobnie jak obowiązek zapłaty odsetek nie jest związany z koniecznością wykazywania, że wierzyciel poniósł szkodę i że niewykonanie świadczenia w terminie było spowodowane okolicznościami, za które dłużnik ponosił odpowiedzialność, także obowiązek zapłaty równowartości 40 euro nie jest zależny od tych okoliczności. Celem jego wprowadzenia, podobnie jak celem ustalenia względnie krótkich terminów zapłaty, na co strony w umowach mają tylko ograniczony wpływ, było zwiększenie dolegliwości wobec dłużnika, który nie spełnia świadczenia w terminie. Prawodawca unijny uznał bowiem, że należy wprowadzić dodatkowe środki, które zapobiegają mającemu negatywnemu wpływowi, jaki opóźnienia w płatnościach powodują dla płynności finansowej, a co za tym idzie finansów przedsiębiorstw.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 750 k.c. w zw. z art. 735 k.c. w zw. z art. 734 k.c. w zw. z art. 744 k.c. w zw. z art. 4 i art. 7, a także art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 2013 roku o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (poprzednio – o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, tekst jednolity: Dz. U. z 2020 roku, poz. 935) w punkcie pierwszym wyroku zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. na rzecz powoda(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 2 003,71 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 553,50 złotych za okres od dnia 11 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty, 1 107 złotych za okres od dnia 12 lutego 2019 roku do dnia zapłaty oraz 343,21 złotych za okres od dnia 02 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 265) zasądzając na rzecz powoda od pozwanego kwotę 947 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (obejmującą kwotę 30 złotych – opłata sądowa od pozwu, kwotę 900 złotych – koszty zastępstwa procesowego, kwotę 17 złotych – opłata skarbową od pełnomocnictwa).

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 09 listopada 2020 roku